

Wąż jeden czy węże dwa? Czyli o lasce Asklepiosa i kaduceuszu Hermesa

Maciej Janeczek¹, Aleksander Chrószcz¹, Dominik Poradowski¹, Paweł Wełmiński²,
Ewa Bilewicz*

z Zakładu Anatomii Zwierząt Katedry Biostruktury i Fiziologii Zwierząt
Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu¹
oraz Polnet sp. z o.o. w Poznaniu²

W symbolicznie wielu kultur wąż pojawia się nader często i ma bardzo różne znaczenie. Znaleźć go można w postaci Uroborosa bądź Apopa (Apoifisa) w Starożytnym Egipcie, Quezacoatl w Mezoameryce lub też nordyckiego Jormunganda. Należy przy tym zastrzec, że może mieć ten symbol zarówno znaczenie pozytywne, jak i negatywne. Czasem też jego ciemne oblicze pozwala na objawienie jasnej strony jego oponenta. Czasem jednak znaczenie węża jest bardzo zbliżone i tak jest w przypadku symboli węża związanego z medycyną pochodzących ze Starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu. Co bardzo ciekawe, wąż ma związek z medycyną w wielu kulturach, np. majański bóg medycyny Ixtliltón także trzyma w dłoniach węża. Być może w jego kontekście pojęcie archetypu w rozumieniu Carla G. Junga ma pełne uzasadnienie, ponieważ wydaje się, że w tak odległych w czasie i przestrzeni kulturach symbol ten pojawia się niezależnie, mając przy tym bardzo podobne znaczenie (1). W tym artykule skoncentrujemy się na węzach stosowanych we współczesnej symbolicznie medycynie,

a także weterynaryjnej, tj. wężu oplatającym laskę Asklepiosa (rzymski Eskulap; **ryc. 1**) i dwóch węzach wijących się wzdłuż laski Hermesa (rzymski Merkury; **ryc. 2**). Oba te symbole używane są w tradycji medycznej, weterynaryjnej i farmaceutycznej, choć pierwszy, związany z Asklepiosem, występuje zdecydowanie częściej (2, 3). Niektórzy autorzy uważają, że jedynym prawidłowym symbolem jest laska Asklepiosa wskazując, że kaduceusza spopularyzowała niejako służba medyczna armii USA (4). Wydaje się jednak, że nie jest to słuszna teza, a w każdym razie na pewno zbyt daleko idąca. Kaduceusz, symbol używany rzadziej, przyjęło za swój znak wiele organizacji medycznych, a także weterynaryjnych, np. armia USA w swoim Korpusie Medycznym (US Army Medical Service Corps), Indian Society of Anesthesiologists (4, 5). Kaduceusz bywa używany przy różnych okazjach przez lekarzy weterynarii i organizacje weterynaryjne także w Polsce (**ryc. 3**). By wyjaśnić, jak i dlaczego owe węże po dzień dzisiejszy uważane są za symbole związane z szeroko rozumianą medycyną czy też leczeniem ludzi i zwierząt, cofnąć się musimy aż do

One snake or two snakes – on the staff of Asclepius and the caduceus of Hermes

Janeczek M.¹, Chrószcz A.¹, Poradowski D.¹, Wełmiński P.², Bilewicz E.³, Division of Animal Anatomy, Department of Biostructure and Animal Physiology, Faculty of Veterinary Medicine, Wrocław University of Environmental and Life Sciences¹, Polnet sp. z o.o.²

Contemporary human and veterinary medicine for the emblems, which have their roots in the ancient world, uses many symbols connected with Greek and Roman mythology. In this article, authors come closer to the source and meaning of the often used symbols, i.e. the rod of Asclepius, as well as the wand of Hermes. While the origin and meaning of the rod and one serpent of Asclepius staff is relatively clear, the origin of wand of Hermes entwined by two serpents remained mysterious. To solve this mystery, one should move back to Sumerian times. For there was Ningishzida, the Mesopotamian deity of the underworld, whose symbol was a staff with two serpents intertwined around it. The authors describe the relations between Ningishzida, the Egyptian god Thoth and Hermes (in Roman mythology – Mercury). After the period of medieval oblivion, Hermes has returned triumphantly as Hermes Trismegistus to provide his patronage over the alchemy, pharmacy and medicine.

Keywords: Asclepius staff, Hermes caduceus, snakes, symbols.

starożytnego Sumeru, tam bowiem po raz pierwszy pojawia się symbol dwóch węży będący prekursorem kaduceusza, który, co zostanie wykazane w niniejszym artykule, jest symbolem bez najmniejszego wątplenia znacznie starszym i potężniejszym od węża Asklepiosa.

* Studentka V roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



Ryc. 1. Symbol Asklepiosa (Eskulapa) z jednym węzem wijącym się wzdłuż laski

Sumeryjskim bogiem mądrości, magii, władcą wód, twórcą rolnictwa oraz wielkim dobroczyńcą ludzkości był Enki (Ea w mitologii babilońskiej). Imię Enki tłumaczy się najczęściej, jako „Pan Ziemi”, aczkolwiek wbrew sugestii tego imienia, Enki nie był najwyższym bogiem Ziemi. Pierwszeństwo w hierarchii przypadło bowiem jego przyrodniemu bratu, bogu Enlilowi, oraz oczywiście ich ojcu Anu, który był jednak stosunkowo słabo zaangażowany w sprawy ziemskie. Enki był pierworodnym Anu, w wypadku jednak dziedziczenia u bogów Annunaki znaczenie miała także osoba matki. W przypadku Enlila była to przyrodnia siostra Anu, a więc to Enlil, pomimo że to Enki był synem pierworodnym, miał pierwszeństwo. Dla ludzkości bóg Enki jest jednak postacią nie do przecenienia. On to bowiem wraz z boginią Ninhursag i ich boskimi pomocniczkami stworzył istotę ludzką. Co prawda zanim stworzono doskonałego człowieka, zespół bogów stworzył ludzi obarczonych wadami, m.in. człowieka, który nie trzymał moczku, człowieka bez narządów płciowych i kobietę, która nie mogła rodzić, a także człowieka niewidomego (6). Trzeba przy tym uczciwie przyznać, że nad wszystkimi tymi nieudanymi modelami ludzkimi bogowie roztoczyli odpowiednią opiekę i nie porzucili swych kreacji na pastwę losu (6). Należy przy tym dodać, że stworzenie człowieka nie było efektem realizacji jakiegoszczętnego celu, a jedynie reakcją najwyższych bogów, tj. Annunaki, na skargi innych bogów (bogowie Igigi), niższej rangi, którzy nie chcieli ciężko pracować i potrzebowali robotników, którzy by ich zastąpili.

*...Gdy bogowie byli jak ludzie
Znosili ciężką pracę, dźwigali kosze.
Kosz bogów był ogromny,
praca była ciężka, wielce uciążliwa.
Siedmiu wielkich bogów Annunaki
pracę obarczyło bogów Igigi... (7)*



Ryc. 2. Symbol Hermesa (Merkurego) z dwoma węzami oplatającymi laskę

A także:

*...wtedy bogowie byli zmuszeni do
pracy pańszczyźnianej, aby (dla siebie)
zdobywać pożywienie
Liczni bogowie wzięli się do pracy,
ci niższej rangi dźwigali kosze
(tragarские) terhum,
kopali kanały, przysypując ziemię
do Harali, wywozili glinę, ale skarżyli się
na swój los... (8).*

I właśnie takie zadanie, odciążenia bogów w ich ciężkiej doli, otrzymał Enki od Rady Bogów, z którego to zadania postanowił się należycie wywiązać. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie odbyło się to zupełnie dobrowolnie, ponieważ wzburzeni bogowie Igigi oblegli siedzibę Enlila, domagając się ulżenia ich doli. Początkowo też Enlil chciał uderzyć na nich zbrojnie i dopiero pozostali Annunaki namówili go do pokojowego rozwiązania konfliktu.

*...Moja matko, oto istoty o których
myślałaś, zwiąż je praca pańszczyźniana
(dla) bogów... (6).*

Bóg ten (Enki) starannie obmyślił „projekt” człowieka przed przystąpieniem do samego aktu tworzenia.

*...Mędrzec, światły opiekun niebios
i ziemi,
Twórca wszystkiego zrobił „matrycę”
którą postawił przed sobą i badał
uważnie.
Kiedy Enki, twórca, należycie
przygotował projekt (?),
(zwrócił się) do swojej matki Nammy: (6).*

Co ciekawe, jak wynika z zachowanych starożytnych tekstów, sam proces stworzenia był poprzedzony starannym przygotowaniem do tego aktu, w trakcie którego sporządził bóg Enki projekt, a następnie dokładnie go sprawdzał. Po ukształtowaniu

matrycy została ona, można chyba powiedzieć, wszczepiona jednej z bogiń, która po 9 miesiącach urodziła człowieka.

*...W domu losów przywołał dziewiąty
miesiąc.
Gdy dziewiąty miesiąc nadszedł,
Zdjęła [...], otworzyła tonó.
Z jaśniejącym, uradowanym obliczem,
Z okrytą głową uczyniła powinność
położnej.
Biodra swe opasała, błogostawiąc,
Narysowała mąką koło, umieściła tam
cegłę.
„Ja to stworzyłam! Uczyniły to moje ręce.
Niech cieszy się położna w domu
gadistum.
Tam gdzie rodząca rodzi... (6)*

Cały ten wysiłek zakończył się szczęśliwie stworzeniem człowieka idealnego, czyli Adapy (Adam), chociaż w toku owego dzieła, co zostało już wcześniej powiedziane, bogowie stworzyli wiele istot ułomnych, niezdolnych do spełnienia przypisanych im pierwotnie zadań.

*...Drugi człowiek, którego zrobiła, był
ślepy, niezdolny do widzenia.
Kiedy Enki ujrzał człowieka ślepego
niezdolnego do widzenia,
Wyznaczył mu los (uprawiania) muzyki.
Sprawił, że stał się wielkim [mistrzem]
z (instrumentem) uszumgal, [pełniąc
służbę] przed królem
Trzeci (człowiek), którego zrobiła,
miał obie nogi opuchnięte, był
unieruchomiony... (6)*

Bóg Enki w całym panteonie bogów sumero-akadyjskich cechował się dużą przychylnością do rodzaju ludzkiego. To on jest właśnie tym bogiem, który zdradził ludziom, a konkretnie Utnapisztimowi (asyryjski Atra-hasis, hebrajski Noe) sekret potopu i przekazał plan budowy okrętu ratowniczego.

*...Ea razem z nimi przysięgał, (ale)
słowa ich powtórzył chacie
trzciniowej:
Chato trzciniowa, chato trzciniowa,
ściano,
ściano,
chato trzciniowa, słuchaj,
ściano, zrozum to!
Człowieku z Szuruppak,
Synu Ubartutu,
rozbierz swój dom, zbuduj statek... (8).*

Bóg objawił się człowiekowi w postaci węża. Wąż bowiem, był zwierzęciem ścisłe związanym z Enkim symbolizującym jego mądrość. W dodatku bóg zaprzysiężony przed Radą Bogów nie mówił do człowieka, lecz do chaty trzciniowej, dopiero za

ścianą której stał bohater. Nie złamał więc bóg złożonej przysięgi. Rzeczywiście fortel godny boga mądrości. W przedstawieniach ikonograficznych, na których widnieje Enki oraz Drzewo Życia i Drzewo Poznania, od boga do drzew pełzną węże – emanacje jego potęgi, wiedzy i mocy. Ma to także związek z biblijnym rajem, ponieważ wydaje się, że istnieje ścisła relacja pomiędzy Enkim a wężem biblijnym. Słowo *nahash*, które w Biblii zostało użyte na określenie węża rajskiego, występuje jeszcze jedynie w kontekście węża, w którego przekształciła się laska Aarona rzucona przed faraona Egiptu, i węża miedzianego (brązowego) stworzonego przez Mojżesza, aby uzdrowił Izraelitów na pustyni (2). Münch (2) uważa, że ma to związek z kultem boga Horona czczonego przez Izraelitów, a którego sanktuarium znajdowało się w świątyni jerozolimskiej do czasów króla Ezechiasza (VII w. p.n.e.). Rzecz znamienita, że przybytek Horona znajdował się w głównej świątyni Jahwe. Trzeba też zauważyć związek boga Horona z weterynarią, ponieważ w egipskim papirusie Harrisza jest on dwukrotnie wzywany do zapewnienia zdrowia bydłu (2). W swoim polemicznym artykule względem Müncha (2) Niesiołowski-Spano (9) akceptuje jednak związek węża moieższowego z kultem boga Horona. W każdym innym przypadku odnośnie do węża użyte jest zupełnie inne słowo (np. *sarap* – wąż; *epa* – zmija). Z kolei sam źródłosłów (NHSH) węża rajskiego występuje w Księdze Liczb, kiedy to Baalam wieszczy z rozkazu Balaka króla Moabu Izraelitom. Pomimo intencji Balaka, Balaam wieszczy pomyślnie, ponieważ wyraża wolę samego Jahwe. Generalnie wieszczenie było surowo przez Jahwe zakazane, w tym jednak wypadku Jahwe uczynił wyjątek i właściwie sam przemawiał ustami Balaama (11, 12). Co ciekawe, Balaam twierdzi, że Jahwe jest jak zakręcone rogi bawołu i kroczy z Egiptu (Lb 23:23 i 24:1). Czy aby nie ma to związku z Amonem, bogiem ukrytym – niewidzialnym?

Wracając do mitów sumeryjskich, bóg Enki nie oznajmił bohaterowi wprost, co się wydarzy, tylko przemawiał do ściany z trzciny. Nie mógł zwrócić się bezpośrednio do wybranego człowieka, ponieważ jako członek Rady Bogów ślubował tajemnicę. Nikt jednak nie mógł zakazać mu dialogu ze ścianą, a że tak się złożyło, że rozmowa została podsłuchana. Bóg Enki zaprawdę mądry był (7, 8).

Enki był także wybitnym lekarzem, a dana mu była również niezwykła moc wskrzeszania zmarłych. Kiedy bogini Inanna, córka boga Sina, udała się do Świata Podziemnego i została tam uśmiercona przez boginię Ereszkigal, to bóg Enki sprawił, że po trzech dniach zmartwychwstała.

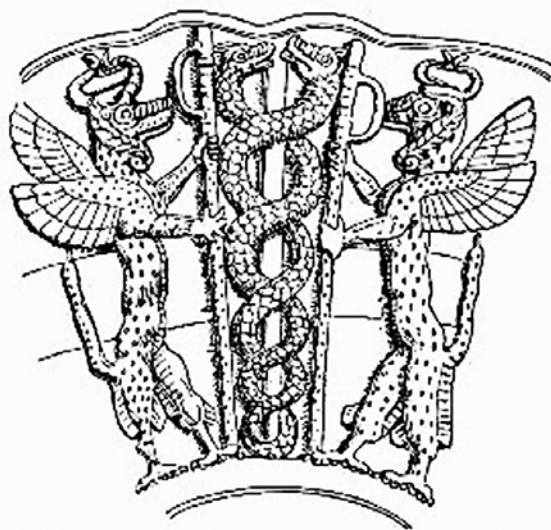


Ryc. 3. Medal pamiątkowy zjazdu lekarzy weterynarii z kaduceuszem

...Wtedy oddano im ciało wiszące na haku. Jeden posypał je zielen życia, drugi skropił wodą życia, Po czym Inanna powstała... (6)

Nie można sobie wyobrazić większego triumfu medycyny, jak wskrzeszenie zmarłego, choć oczywiście obszar ten zarezerwowany jest dla bogów, ale Enki właśnie bogiem był (jest). Bóg Enki tego dokonał. W kontekście śmierci bogini Inanny należy stwierdzić, że bogowie sumeryjscy byli śmiertelni, chociaż umierali niezwykle rzadko, z reguły zabici przez innych bogów. Zresztą bogowie ci przybyli z konkretnej planety nazywanej przez Sumeryjczyków Nibiru i jako tacy nigdy bogami nie byli nazywani. Węże więc były nieodłącznym emblematem Enkiego. Z kolei synem Enkiego był Ningishzida,

bóg płodności, ale także wiązany z lecznictwem. W innej wersji ojcem Ningishzidy jest Ninazu (Pan-lekarz), bóg medycyny wzmiankowany m.in. w Kodeksie Hammurabiego. To właśnie symbolem tego boga są dwa węże oplatające laskę! Po raz pierwszy motyw ten zaczyna się pojawiać w Mezopotamii już pomiędzy 4000–3000 r. p.n.e. Najstarsza waza z tym motywem została odnaleziona w Lagasz (2, 10; ryc. 4). Należała ona do króla Gudei, władcy miasta-państwa Lagasz, który pisze o bogu tym jako o swoim osobistym opiekunie. Na reliefach przedstawiany jest ów władca podczas prezentacji przed bogiem Enki, a owej prezentacji dokonuje właśnie bóg Ningishzida, który trzyma go za rękę i prowadzi przed oblicze ojca. Jak więc widać, symbol węża i dwóch węży oplatających laskę w kontekście medycyny



Ryc. 4. Najstarsze, pochodzące z Mezopotamii, wyobrażenie dwóch węży

i nauki mają bardzo starożytne korzenie (10, 11). Nie możemy jednak jednoznacznie, przynajmniej jak dotychczas, powiedzieć, czy pierwotnie węże te symbolizowały płodność, czy też miały związek z uzdrawianiem. Odpowiednikiem, personifikacją Ningishizidy w Egipcie jest bóg Thot. Thot to tajemniczy bóg, bóg mądrości, bóg magii, opiekun skrybów, władca Egiptu, ale także z tego, co wiemy, to pierwszy egipski bóg medycyny (2, 10, 12). Dopiero w późniejszym okresie bardziej popularny stał się kult Imhotepa, deifikowanego człowieka, w roli opiekuna lekarzy. W Starożytnym Egipcie, co później powtórzyło się w Grecji, było dwóch głównych bogów związanych z medycyną. Pierwszy z nich to bóg Thot, a drugi to Imhotep. Imhotep to postać historyczna, był on wielkim wzezym faraona Dżesera, architektem i lekarzem. Zdecydowanie przerasła zdolnościami, intelektem współczesnych sobie. Z czasem jego postać obrosła legendami i został deifikowany. Thot był jednakże bogiem, więc jego możliwości były więc zdecydowanie większe niż Imhotepa. Co dla nas istotne, Thot przedstawiany jest z laską oplataną przez dwa węże (2). Analogicznie, o ile Apollo był bogiem, o tyle jego syn, Asklepios (rzymski Eskulap) jedynie deifikowanym herosem czy też półbogiem. Narzuca się więc oczywista analogia z Imhotepem. Należy przy tym zauważyć, że w Grecji pewne funkcje medyczne, i to bardzo ważne, sprawowali także inni bogowie i boginie, jak choćby Artemida czy Hera, a nawet do pewnego stopnia Hefajstos (np. *terra lemnia*). Innym symbolem, co w kontekście naszych dalszych rozważań jest ważne, są ptaki brodzące, czyli czapla i ibis. To zwierzęta powiązane w sferze symbolicznej z Thotem – ibis, ale także właśnie i z Hermesem – czapla! Obaj bogowie, niezależnie od siebie, za symbol mają podobne ptaki. Symbol sumeryjski dwóch węży pojawia się, jak wiadać, także w Egipcie i również jest związany z bogiem uzdrawiającym – przepiękny relief w świątyni faraona Setiego w Abydos ukazujący boga Thota trzymającego w ręku laskę oplataną przez dwa węże (2, 10, 12).

Motywy dwóch węży wijących się wzdłuż laski widzimy ponownie w Grecji w kontekście boga Hermesa. Z kolei Hermes jest identyfikowany właśnie z egipskim Thotem. Mają bogowie owi nawet bardzo zbliżone symbole, tj. laskę z dwoma węzami, oraz ibisa i czaplę. Kiedy nimfa Io uciekała przez Dzeusem (Zeusem) i dotarła do Egiptu, stwierdziła przerażona, że na jego tronie zasiada Hermes – czyli Thot (12). Kim był Hermes? Odpowiedzieć na to pytanie pokrótce jest dosyć ciężko. Z jednej strony jest

to powszechnie znany posłaniec bogów. Z drugiej jednak strony jego znaczenie jest dużo większe, a charakter również niepomierne szerszy. Za postacią Hermesa Posłańca kryje się bóg niezmiernie potężny i wielowymiarowy. Jest więc przede wszystkim Hermes symbolem pokoju, przeciwieństwo do jego laska (dar Apollona) rzucona przed walczące węże sprawiła, że zaniechały przemocy i opłoty się wokół drzewca. Stąd też w Rzymie kaduceusz to symbol pokoju. Hermes nie wziął też udziału, w przeciwieństwie do pozostałych bogów olimpijskich, w wojnie trojańskiej – zachował całkowitą neutralność. Hermes mógł także przenikać do świata zmarłych, królestwa Hadesa, i wracać stamtąd – tego nie mógł dokonać właściwie nikt poza bardzo specyficznymi wyjątkami, jak Herakles czy Persefona. Jaką więc potężną mocą musiał dysponować ów bóg, aby przekraczać granice śmierci? A zatem Hermes wymyka się, wydawałoby się, że prostej linii dzielącej świat żywych i świat umarłych. Trzeba też podkreślić jego bardzo dobitny udział w działaniach, które należy jednoznacznie powiązać z medycyną. Otóż to właśnie Hermes wysył, czy też chyba właściwie wszczepił, płód przyszłego Dionizosa (rzymski Bachus) w udo Dzeusa. Kiedy matka Dionizosa zginęła, to przecież nikt inny, tylko właśnie Hermes uratował nienarodzone jeszcze dziecko, wszywając je w udo Ojca Bogów. Po dziewięciu miesiącach życia płodowego narodził się zdrowy Dionizos (12). Zatem więc Hermes dokonał sztuki medycznej wręcz niezwykłej i po dziś dzień niewykonalnej. Jest to bezsporny dowód na bardzo ścisły i jednoznaczny związek Hermesa z medycyną.

W okresie Odrodzenia Hermes pojawia się ponownie i to w sposób niezwykle imponujący, wręcz można by rzec, że spektakularny. Tym razem jego znaczenie jest jeszcze większe. Objawia się więc jako Hermes Trismegistos – czyli Hermes Potrójnie Wielki. Odgrywa rolę łącznika pomiędzy właśnie na nowo odkrytym Światem Starożytnym z jego wiedzą a nową erą, jaką jest Odrodzenie, po latach ciemności Średniowiecza. Jest jakby łącznikiem ratującym dawną wiedzę przed zapomnieniem i zagładą. Przynajmniej tak jest widziany przez myślicieli epoki. Okres pomiędzy latami 1471–1614 określa się nawet mianem „złotego wieku hermetyzmu”. Hermesowi Trismegistosowi przypisywanych jest kilka tajemniczych dzieł, takich jak *Corpus Hermeticum* i *Tabula Smaragdina* (Tablica Szmaragdowa). Zgodnie z tradycją *Tabula Smaragdina* została odnaleziona w grobie Hermesa Trismegistosa przez mędrca, maga i neopitagorejczyka Apolloniusza z Tiany, który sam, co

należy zdecydowanie podkreślić, jest postacią historyczną. Apolloniusz z Tiany był wielbionym w starożytności mędrcom, filozofem i także cudotwórcą. Najstarsza udokumentowana wzmianka na temat *Tabula Smaragdina* pochodzi z pism najstarszego alchemika arabskiego Dżabira (Gabira ibn Hajjina; 13), co pozwala na jej szacowanie na VI–VII w. n.e. Z kolei najstarsza część *Corpus Hermeticum* powstała w III w. p.n.e. Dzieła te i sama postać Hermesa Trismegistosa miała kolosalny wręcz wpływ na kształtowanie się myśli odrodzeniowej za sprawą przede wszystkim Marsiliana Ficina, twórcy Akademii Platńskiej we Florencji. Ficino przetłumaczył pisma hermetyczne przywiezione kilka lat wcześniej przez mnicha Leonarda da Pistoia do Florencji, a następnie przy wsparciu Medyceuszów doprowadził do wydania tych dzieł w 1471 r. (1). Sama ilość dzieł przypisywanych Hermesowi jest znacznie większa. Kapłan egipski Maneton (250 r. p.n.e.) podaje ich aż 36 525, a z kolei filozof Jamblich (270–330 r. p.n.e.) 20 000. Są to liczby bez wątpienia ogromne (14). Rychło wyodrębniły się w Europie dwa główne nurty interpretacji pism Hermesa. Pierwszy łączył je z religią egipską i reprezentowany jest np. przez Giordana Bruna i Giambattistę Della Portę, a drugi z kolei widział możliwość połączenia ich z chrześcijaństwem i reprezentantem tego nurtu jest sam Ficino. W każdym razie wpływ Hermesa na Odrodzenie jest niezaprzeczalny (15). Hermes, który był w okresie starożytnym niejako symbolem ruchu religijno-mistyczno-filozoficznego objawionego przez boga Hermesa przeniknął do Odrodzenia (14, 16). Jako ciekawostkę można podać, że Mikołaj Kopernik powoływał się właśnie na wypowiedzi Hermesa Trismegistosa dotyczące Słońca, chcąc uwiarygodnić swoje teorie i nadać im odpowiednią moc.

Hermes stał się więc, w ujęciu odrodzeniowym, patronem wiedzy i jej skarbnicą oraz opiekunem alchemików. Alchemii nie należy jednak dyskredytować, jest to bowiem prekursorka chemii, a z kolei poszukiwanie „kamienia filozoficznego” należy rozumieć w świetle nauk różokrzyżowców, nie zaś późniejszych propagandyistów (1). Sam ruch różokrzyżowy i jego wpływ na dzieje Europy, a przede wszystkim kluczowe nurty filozoficzne, naukowe i systemy polityczne wymaga oddzielnego artykułu.

We współczesnej Europie jako symbolu medycyny użyta została laska Hermesa po raz pierwszy przez Sir Williama Buttsa, lekarza przybocznego króla Anglii Henryka VIII Tudora. Umieścił on mianowicie kaduceusz w swoim herbie. Także kaduceusza zaczął używać na stronach swoich książek szwajcarski wydawca podręczników medycznych Johann Froben. Nie

wyjaśniono jednak jak do tej pory motywów tego działania. Znacznie spopularyzowało i potwierdziło rangę jej jako symbolu medycyny użycie jej w 1556 r. jako herbu Gonville and Caius College Uniwersytetu Cambridge przez wielokrotnego prezydenta i jego fundatora Johna Caiusa. Była to postać niezwykle prominentna, był on bowiem także lekarzem nadwornym króla Edwarda VI, królowej Marii i królowej Elżbiety (3). Jako lekarz koronowanych głów miał niezaprzeczone rozległe wpływy. Od tego czasu symbol Hermesa zaczął ponownie być wiązany z medycyną. W XIX w. laska Merkurego z oplatającymi ją węzami stała się oficjalnym godłem U.S.A. Army Medical Service i wkrótce potem US Public Health Service (17).

Śledząc więc historię symboli węża oplatającego laskę i węży wijących się wokół laski, dostrzec można zadziwiająco łączącą kulturą pomiędzy światem starożytnym a współczesnym. Można z całą pewnością stwierdzić, że oba symbole – wąż jeden i węże dwa – są starożytnymi symbolami związanymi z lecznictwem ludzi i do pewnego stopnia zwierząt. Wydaje się jednak, że węże Hermesa są starsze i zawsze związane były z istotami boskimi, podczas gdy wąż Asklepiosa wiązany był jedynie z półbogiem, co prawda niezwykle potężnym, ale jednak półbogiem. Posługując się symboliką w ramach izb zrzeszających członków wykonujących wolne zawody, warto znać korzenie do dzisiaj stosowanych symboli, tak aby używać ich w sposób właściwy. Jako lekarze weterynarii możemy być dumni, że tak potężne symbole wywodzące się z czasów starożytnych są związane z naszym zawodem, którego pozycja w dzisiejszym świecie bywa różna.

Piśmiennictwo

1. Janeczek M., Chrószcz A., Ożóg T., Pospieszny N.: *Historia weterynarii i deontologia*. PWRiL, Warszawa 2012.
2. Münch M.: Biblijny kult węży – próba interpretacji. *Przełom Historyczny* 2004, **95**, 153–167.
3. Retief F.P., L. Cilliers L.: Snake and staff symbolism in healing. *Acta Theologica. Supplementum* 2006, **7**, 189–199.
4. Shetty A., Shetty S., Dsouza O.: Medical Symbols in Practice: Myths versus Reality. *J. Clin. Diagn. Res.* 2014 Aug;8(8):PC12–4. doi: 10.7860/ICDR/2014/10029.4730. Epub 2014 Aug 20.
5. Engle B.S.: The Use of Mercury's Caduceus as a Medical Emblem. *The Classical Journal* 1929, **25**, 204–208.
6. Kapelusz M. (red.): *Mity sumeryjskie*. Agade, Warszawa 2010.
7. Kapelusz M. (red.): *Mity akadyjskie*. Agade, Warszawa 2000.
8. Kapelusz M. (red.): *Epos o Gilgameszu*. Agade, Warszawa 2010.
9. Niesiołowski-Spanò L.: Biblijny kult węży-addenda: (w związku z artykułem Macieja Müncha, Biblijny kult węży, próba interpretacji. *PH*, t. XCV, z 2, 153–167. *Przełom Historyczny* 2005, **96**, 607–616.
10. Tan J.A.W.: Snakes & Sticks. Origin of Medical Symbols. W: Whitelaw W.A. (edit.): *The Proceedings of the 12th Annual History of Medicine Days*. March 21 and 22, Calgary 2003.
11. Nayerouri T.: Asclepius, Caduceus, and Simurgh as Medical Symbols. Part I. *Arch. Iran. Med.* 2010, **13**, 61–68.
12. Graves R.: *Mity greckie*. PIW, Warszawa 1982.

13. Gębura K.: Apoloniusz z Tiany. Święty czy szarlatan? *Historia i Świat*, 2014, **3**.
14. Bugaj R.: „Corpus Hermeticum” w historii. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*. 2001, **46**, 7–36.
15. Górny T.: Hermetyzm a literatura. W: *Ezoteryczne tropy w kulturze Zachodu*. Red. Ptaszek R., T., Soberaj D., Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
16. Sowińska A.: *Scientia Hermetica* na linii czasu, czyli idea okresów historycznoliterackich hermetyzmu. W: *Ezoteryczne tropy w kulturze Zachodu*. Red. Ptaszek R., T., Soberaj D., Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
17. Garrison F.H.: The Use of Caduceus in the Insignia of the Army Medical Officer. *Bull. Med. Lib. Assoc.* 1919–1920, **IX**: 13–16.

18. Brojer W.: Nachasz – wąż, który mówi. Szkic do egzegezy Rdz. 2–3. eGnosis. http://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/punkt_widzenia/brojer_nachasz_waz_ktory_mowi02.htm.
19. Sajna C.: Wąż, Bóg, Jahwe i Mit Rajska. **PISOTIS**, <http://www.pistis.pl/waz-bog-jahwe-i-mit-rajski>
20. http://www.abarim-publications.com/Meaning/Nahash.html#_V_0tUiRjEJA (data dostępu 16.10.2016).
21. <http://renraetire.blogspot.com/2011/07/medical-symbol-confusions-caducis.html> (data dostępu 16.10.2016).

Dr hab. Maciej Janeczek prof. nadzw. UP Wrocław,
e-mail: janeczekm@poczta.onet.pl

ScanVet Poland

Przedstawiciel
regionalny

Oferta pracy dla Lekarza weterynarii

woj. mazowieckie

Wymagane kwalifikacje:

- wyższe wykształcenie weterynaryjne
- prawo jazdy kategorii B
- znajomość obsługi komputera: m. in. MS Office
- znajomość j. angielskiego
- zdolności organizacyjne i umiejętność nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjność

Firma zapewni:

- bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia
- doskonalenie kompetencji zawodowych przez udział w szkoleniach i konferencjach na koszt firmy
- nowoczesne narzędzia pracy: m. in. laptop oraz nowy samochód, pakiet pracowniczy

Zgłoszenie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym uwzględniając klauzulę o ochronie danych osobowych prosimy przesłać na adres mailowy:

scanvet@scanvet.pl

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi jedynie na wybrane oferty

Głoszenie dotyczy pracy na terenie woj. mazowieckiego z wyłączeniem Warszawy

ScanVet
POLAND

Al. Jerozolimskie 99 m.39
02-001 Warszawa
Tel. (22) 622 91 83
www.scanvet.pl